

# KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemcewicz 4, telef. 222, J. Karłina, Niemcewicz 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej I. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Ogród  
po-Bernardyński

Jutro we czwartek 4 czerwca  
odbędzie się  
pod dyktando **A. WYLEŻYŃSKIEGO**,

**KONCERT Wil. Orkiestry Symfonicznej**  
przy udz. A. Kontorowicza i znak. śpiew. oper. p. Jadwigi Krużanki. W progr. Beethoven Symfonia Nr. 3 i in.

Uwagze czytelników!!!

W rocznicę otwarcia sklepu farb  
od 3—7 b. m. kasa odlicza 10% rabatu kupującym w sklepie farb  
**F. RYMASZEWSKIEGO**  
ul. Ad. Mickiewicza № 35.

Księgarnia i skład nut

**Gebethnera & Wolffa i S<sup>ki</sup>**  
Wilno, ul. A. Mickiewicza Nr. 6. Telefon 6—24.  
Stale zaopatrzona w dzieła naukowe z wszelkich gałęzi wiedzy.  
Literaturę piękną polską i obcą.  
Podręczniki szkolne dla szkół powszechnych, średnich i wyższych.  
Nuty i nowości muzyczne w ogromnym wyborze.  
Zaopatrywanie czytelników i bibliotek.  
**Mapy. Atlasy. Globusy.**  
Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

**Biuro Przepisywań**

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.  
Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie  
przepisuje się szybko i dokładnie.  
Ceny bardzo przystępne.

## Gospodarcza polityka Polski w stosunku do Ziem Wschodnich.

II.

W okresie wojennym, dzięki rozwojowi przemysłu amunicyjnego, wszelkie chemikalia nabrały poważnego znaczenia. Gdy z drugiej strony, Rosja na czas pewien przestała być eksporterem węgla, Polska dzięki Kresom zaczęła zajmować — przejściowo zresztą, jak się to obecnie okazało, — duże stanowisko, jako eksporter drzewa surowego i pewnych pół-produktów, jak np. terpentyna surowa. Dziś już sytuacja jest zasadniczo zmieniona: drzewo polskie, nie mogąc pod względem jakości konkurować z drzewem np. szwedzkim, czy norweskim, ustępuje w cenach drzewu resyjskiemu. I, choć eksporterzy drzewni skłonni są przypisywać zastój obecny w branży drzewnej, polityce taryfowej i cennej gabinetu Grabowskiego, to jednak różnice w cenach są tak znaczne, że drzewo polskie loco Gdańsk oferuje taniej, niż kosztuje produkcja i wywóz do stacji załadunku. Poza tym należy zwrócić uwagę, że gospodarka leśna, zapoczątkowana na Kresach przez okupantów-Niemców systemem wojennym rabunkowym, do dziś prowadzona jest w ten sam sposób. Nie pomaga tu iluzoryczna zresztą kontrola władz. A jednak umiejętnie poprowadzona eksploatacja lasów może dać wiele: należy jednak zdać sobie sprawę, że do wywozu kwalifikują się w najgorszym wypadku pół-fabrykaty.

Do tego, ogólnego przeglądu, warunków gospodarczego rozwoju Kresów należy dodać jeszcze słów parę

co do Polesia, a prócz tego omówić specjalnie stan rzeczy w województwie stanisławowskim. Jeżeli zdarza się słyszeć nazwę „Polska Syberja”, nadawaną Kresom, to najlepiej może tytuł ten w najgorszym, iście polskim rozumieniu pasuje do Polesia. Lasy, łąki i bagna — oto Polesie. Od czasu rozbiórów Polski nie prawie nie zrobiono dla polepszenia bytu tego kraju. Tkwiąc się, prawdę, pod zakamarkami kancelaryj Peter sburga projekty osuszenia Pińskich błot, ale zawsze utracił je gorliwy Sztab Generalny. Linje kolejowe, przecinające kraj, wszystkie miały znaczenie raczej strategiczne. Nic więc dziwnego, że dziś ludzie, którzy wiele widzieli, uważają, że kraju o tak rozkosznej pierwotności, tak bliskiego typu dziewiczej puszczy nawet w dżunglach Indji szukać trudno. A jednak — obok kwaśnych łąk, Polesie posiada i łąki pierwszorzędne, a ludność tamtejsza chętnie hodowla bydła się zajmuje. Jeżeli przed wojną Warszawa żywiła się mięsem wołów stepowych, to dziś znaczna część bydła sprowadzana jest z Polesia. Rzecz jasna, że o prawidłowej hodowli niema dziś mowy na Polesiu: niema zdaje się, rasy bydła w świącie, któraby w warunkach obecnych tam nie skarłowaciała. Jednak z chwilą przeprowadzenia odpowiednich mellaracji, kraj ten stać się może jednym wielkim parkiem, gdzie między lasami ogromne łąki z cudowną trawą wyżywić mogą tysiące głów bydła.

CYRK WARSZAWSKI St. Mroczkowski, Ludwisarska 4.

DZIŚ! DZIŚ!

OTWARCIE CYRKU

Na czele programu **KRÓL ŻELAZA**

**Zygmunt BREITBART**

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Bilety w kasie cyrku od godz. 11-ej rano do końca przedstawienia.

## Sytuacja przesileniowa gabinetu jeszcze nie wyjaśniona.

**Pogłoski o zmianach na stanowiskach ministrów.**

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sytuacja polityczna wywołana ustąpieniem wice premiera p. Thugutta pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany. Z powodu wyjazdu polityków w okresie świątecznym p. premier nie mógł odbyć rozmów z przywódcami stronnictw. Rokowania w tym względzie zapowiedziane zostały na dziś po poł. I będą trwać przez cały dzień jutrzejszy. Mówi się w dalszym ciągu o zmianie na stanowisku ministra Spraw Wewn. przyczem brany w rachubę jest p. Makowski wysuwany przez P.P.S. Delegat Rządu na Okręg Wileński p. Raczkiewicz, i wojewoda Łódzki p. Darowski. W godzinach wieczorowych rozeszły się wiadomości iż przesilenie nie ograniczy się jedynie do fotelu Min. Spraw Wewn. lecz obejmie i stanowisko Min. Kolei i Min. Sprawiedliwości. Decydującym w tej sprawie ma być dzień jutrzejszy.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie konkordatu między Polską a Watykanem.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dnia 2 czerwca rb. o godz. 12-ej w południe odbyła się w pałacu Prezydium Rady Ministrów uroczystość wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, w sprawie Konkordatu zawartego między Rządem Rzeczypospolitej, a Stolicą Apostolską. Dokumenty ratyfikacyjne przedstawił dyrektor protokołu dyplomatycznego M.S.Z. p. Stefan Przezdziecki.

Po dokonaniu wymiany dokumentów minister spraw zagranicznych p. Skrzyński przemówił do nuncjusza apostolskiego Mrs. Lauri, podkreślając znaczenie zawartego konkordatu i przywiązania Polski do osoby papieża tak dobrze nam znanej z czasu jego bytności pomiędzy nami. Nuncjusz apostolski Mrs. Lauri odpowiedział nader serdecznym przemówieniem, zapewniając o ojcowskich uczuciach papieża, który zawsze pozostanie wielkim przyjacielem odrodzonej Polski.

Województwo Stanisławowskie — jedno jedyne z województw kresowych posiada dane do stania się ośrodkiem produkcji górniczej. Sól i ropa naftowa — oto skarby, które według zgodnej opinii geologów znajdują się tam mniej lub więcej głęboko pod powierzchnią ziemi. Gdy dodamy do tego lasy — o charakterze nieco innym, bo górkim — mamy dane co do charakteru tego województwa.

Oto bogactwa kraju. Teraz kwestja, jak je wydobyć i wyzyskać. Na pierwszy plan wysuwa się kwestja komunikacji.

Gdy chodzi o pierwszą grupę województw, mianowicie o województwa północne — to zdać sobie musimy sprawę, że obok linii, mających i znaczenie strategiczne, a więc zbiegających się wachlarzowato ku Warszawie, jakoteż linii, idących wzdłuż granicy, potrzeba jeszcze szeregu linii kolejowych, któreby ułatwiały komunikację z Kłajpedą i Królewcem. Obecna sytuacja polityczna, a mianowicie zatarg z Litwą i Prusami, zmusza do szukania ujścia do morza w Rydze czy Libawie. Ale oba te porty nie są

naturalnymi portami dla polskiej Białej Rusi, tak, jak nie jest nim Gdańsk, ani Gdynia. Konieczności natury gospodarczej zmuszają i Litwinów i Niemców, do ustalenia „modus vivendi”, gdy tylko ich nadzieje na wypadek nadzwyczajny — na wojnę na wschodzie Europy — miną. W każdym razie z punktu widzenia gospodarczego szukanie okazji do porozumienia choćby z Litwą jest konieczne.

O ile chodzi o system dróg wodnych, to znaczenie decydujące posiada tu Niemcy. Regulacja Niemna jest konieczną. Istotnie poważnie dokonana być może ona tylko w porozumieniu z Litwą, ale w każdym razie już uregulowanie go na naszym terenie posiada duże znaczenie. Jeżeli chodzi o budowę kanałów, to wielkie znaczenie posiadają kanały, łączące system Wisły z systemem Niemna — jednak mniej ze względu na możliwość skierowania eksportu via Gdańsk czy Gdynia, ile ze względu na możliwość — w razie uregulowania dróg rzecznych na terenie Kongresówki i Galicji Zachodniej — transportu węgla z Zagłębi węglowych do środowisk przemysłowych.

**D-r S. Margolis**

Gabinet Roentgenowski, prześwietlenia, zdjęcia i leczenie promieniami Roentgena, Wileńska 39 (róg Mostowej). Tel. 920.

**Dr. D. Zeldowicz**

Choroby weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9—12 i 5—8. ul. Mickiewicza 24, m. 4.

O ile chodzi o rozwój przemysłu, to obok komunikacji ważnym jest robotnik. Wobec tego, że w północnych województwach widzimy miejsce dla przemysłu tkackiego i drzewnego, miejscowy żywioł, pomimo tego, że stoi niżej kulturalnie od mieszkańców Kongresówki czy Poznańskiego, może zupełnie swobodnie wzięść na siebie rolę armii robotniczej. Przy odpowiedniej organizacji przemysłu element chłopski, przyzwyczajony do pracy przy drzewie, łatwo przejdzie od prymitywnej obróbki drzewa surowego do przeróbki istotnej — do fabrykatów drzewnych, tak samo, jak łatwo przejdzie od wypalania węgla drzewnego do technicznej suchej destylacji drzewa czy rafinowania terpentyny. Po zatem nie możemy zapomnieć i o tem, że ta część kraju, taksamo zresztą jak i Polesie, posiada znaczne ilości wód i jezior. Tu znajdzie zatrudnienie część ludności przy gospodarce rybnej.

O ile chodzi o rolnictwo i przemysł rolniczy, to wobec tego, że ziemię pszenno-buraczane spotyka się tu rzadko, koniecznym jest, obok dania możliwości przez oświatę i kredyty dla intensyfikowania gospodarki, pchnięcie rolników na drogę produkcji alkoholu i drożdży. Prócz tego hodowla rasowego bydła, jako czynnika rozrodczego dla innych części Rzeczypospolitej, ma tu wszelkie dane do rozwoju. Tak samo i hodowla nierogacizny, ta zresztą w rozmiarach nawet dostatecznie znacznych, by myśleć o wywozie, jeżeli nie zagranicę, to przynajmniej do środowisk przemysłowych państwa — i to nie tylko w postaci sztuk żywych, ale także wełny, a nawet i konserw. Związany z tem przemysł szczerbakarski, ewentualnie nawet drobny garbarski mógłby się rozwinąć.

(„Droga” Nr. 4).

Zygmunt Dreszer.

Wyszedł z druku

**Wileński  
Rozkład jazdy  
pociągów**

formatu kieszonkowego  
Ważny od 5 czerwca 1925 roku.

Cena 30 gr.

Żądać w Biurze Podróży „Orbis” Księgarniach, Składach materiałów piśmiennych, Kioskach i w sprzedaży ulicznej.

## Fenomen pamięciowy.

(Pokaz w Wil. Tow. Lek. w dniu 27.V.1925).

W licznych instytucjach naukowych i społecznych w kraju i zagranicą występował niejaki p. N. Lipowski, zadziwiająco słuchaczy swą niesłychaną zdolnością pamięciową, co daje mi asumpt do udzielenia niniejszym wyjaśnieniom co do tego niepospolitego zjawiska psychologicznego.

Niemal żadnemu działowi naszej skombinowanej psychiki nie przywiązywano chyba tyle wagi, ile oddziało pamięci. Tłumaczy się to tem, że pamięć traktuje się jako skarbnicę wiedzy; takie zapatrywanie właściwe było jeszcze starożytnym, którzy tę myśl ujęli w sentencji: „Tantum scimus, quantum memoria tenemus”.

Z tej racji w czasach starożytnych przywiązywano ogromną wagę do metod tresowania pamięci — mnemotechniki.

Ćwiczenia pamięci obejmują zarówno proces przyswojenia znajomości przedmiotów, jak i przypomnienia przyswojonego. Wymieniony p. N. Lipowski odznacza się nadzwyczajnymi zdolnościami w obydwu kierunkach, mianowicie potrafi on błyskawicznie zapamiętać przed chwilą poddyktowane mu nazwy przedmiotów, przypomina sobie bez wysiłku mnóstwo dat dziejowych, jakoteż zatrzymuje z łatwością w pamięci wykonane obliczenia matematyczne.

Następujące doświadczenia są dowodami tej zdumiewającej pamięci. Powtarzanie szeregu wyrazów — do dwustu, poddyktowanych od początku do końca, od końca do początku oraz na wryki, podawanie dni w tygodniu dowolnych dat całej ery chrześcijańskiej recytowanie pamięci 200 logarytmów siedmiocyfrowych.

Lipowski pamięta także potęg 3-o stopnia liczb od 1 do 100 i wyciąga pierwiastki trzeciego stopnia z powyższych liczb, zaś z liczby „pi”, która jest jak wiadomo ułamkiem dziesiętnym, o nieskończonej liczbie miejsc dziesiętnych, wymienia wszystkie obliczone dotąd trzysta miejsc.

Teraz zachodzi pytanie, czy zbadany posiada w stopniu doskonałym wszystkie odmiany pamięci, albowiem psychologowie wyróżniają rozmaite jej postaci i jako główne formy podają: pamięć wzrokową, słuchową i ruchową — za pomocą rysunków.

Stwierdziłem, że zbadany posiada prawie jedynie pamięć wzrokową tak silną, gdy mu się odczytuje pewną ilość nazw rzeczy, to należy każdy wyraz odczytać powoli tak, ażeby wrażenia słuchowe zdołał sobie przetransformować na wzrokowe, to też na przyswojenie każdego wyrazu przeciętnie potrzebuje od 6-u do 7-u sekund.

Z tego wynika uderzający wniosek, że on wcale nie zapamięta wyrazów abstrakcyjnych, również i wyrazów, chociażby rzeczowych, ale których znaczenia nie rozumie, a to dla tego, że te ostatnie nie podniecają jego wyobraźni wzrokowej, aczkolwiek wyraźnie je słyszy.

W związku z tem jest zrozumiałem, że szereg nazwisk może zapamiętać tylko wtedy, gdy osobiście zna każdego osobnika, noszącego odnośne nazwisko. Również też rozumiałem jego dobre pamiętanie nut przy braku słuchu muzycznego.

W ciągu 1 minuty zapamiętuje 25 napisanych cyfr, a tym łatwiej, jeśli są napisane różnymi kolorami, natomiast nie może tych cyfr zapamiętać, o ile mu je tylko ktoś czyta głośno.

Dlatego też p. Lipowski względnie słabo włada językami, nie z lenistwa wszakże, a wskutek niedostatecznego przystosowania pamięci do wrażeń słuchowych.

Natomiast, są inne fenomeny pamięciowe, jak np. Dr. chemji Frejlich, który niedawno produkował się z

powodzeniem w Łodzi, a który oprócz pamięci wzrokowej odznacza się jednocześnie i nadzwyczajną pamięcią słuchową, co przejawiało się w doskonałym władaniu przez niego dwunastoma językami.

Godzi się zaznaczyć, że dzieciom łatwiejsze jest przyswojenie języków, dzięki temu, że posiadają w większym stopniu pamięć słuchową niż dorośli.

Również nasz „bohater” nie przewyższa normy w zapamiętaniu obrazów i portretów, co składamy na karb złej pamięci ruchowej.

Fakty z patologii nerwowej świadczą również o możliwości zaburzeń, oddzielnie pamięci słuchowej i wzrokowej.

Jako przykład podaje cierpienie pod nazwą: surditas verbalis, względnie aphasia amnestica, które, według Wernickiego, polega na porażeniu odpowiedniego ośrodka w lewym płacie skroniowym, przyczem poszkodowany nie pojmuje znaczenia zwykłych słów. Natomiast opisane są przypadki urazu mózgowego, w których poszkodowani nie poznawali najbliższych znajomych widząc ich, ale poznawali ich słysząc.

Więc i patologia potwierdza zasadę psychologiczną istnienia odmian zdolności pamięciowych.

Co do hypermnezji, t. j. obstrzenia zdolności pamięciowych, to w patologii przytaczane są przypadki, cechujące tę właściwość, do których to się odnoszą: chwile skrajnego niebezpieczeństwa, ataki hysteryczne, wpływ hipnozy, niektóre stany psychiczne z charakterem podniecenia, bredzenie wskutek febrzy, urazy głowy i t. d.

Tak, np., zanotowany jest w psychopatologii fakt, gdy po urazie głowy osobnik zaczął wyraźnie mówić w języku, którego nie używał 30 lat. Pozatem opisany jest przypadek bredzenia wskutek febrzy, gdy kobieta zaczęła cytować wiersze po łacinie i po grecku, które słyszała kilka dziesiątków lat temu, chwilowo zamieszkując w domu pastora.

Co do osób obdarzonych przez naturę niepospolitą pamięcią, to prof. Korsakow, poruszając w swym podręczniku psychologii to zagadnienie, wyraża się dosłownie tak, że tacy rachmistrze kombinują w umyśle przemierzania wleoznacznych liczb i wykonywują wycieganą pierwiastków. Takie określenie prof. Korsakowa co do p. Lipowskiego nie jest trafne, ponieważ jak to p. Lipowski sam wyznaje, on w istocie rzeczy nie kombinuje i nie wykonuje obliczeń, ale wprost z zakamarków swojej niepospolitej pamięci wydobywa te zasoby, które tam w swoim czasie legły.

Jak tłumaczyć taki fenomen pamięciowy? Pod wyrazem „pamięć” rozumiemy zdolność psychiczną zachowywania śladów odniesionych wrażeń.

Wszelkie wrażenia świata zewnętrznego, działając na obwodowe narządy zmysłów, pozostawiają w psychice ślad, który widocznie przechodzi w chemiczne związki komórek mózgowych. Taki ślad między innymi stanowi i obraz psychiczny wspomnień.

Takie rozumowanie potwierdza i patologia.

O ile nam wiadomo, Ferrier pierwszy wprowadził do patologii pojęcie psychicznej głuchoty i ślepoty. Znakomity fizjolog Munk rozwijał tę wiedzę.

Pod nazwą psychicznej głuchoty lub ślepoty pojmujemy stan, w którym człowiek, chociażby dobrze widzący lub słyszący, nie poznaje wcale lub słabo poznaje przedmioty, które widzi lub odgłosów które słyszy. Np. pies z takim sztucznym porażeniem

## Posiedzenie Sekcji dla spraw Mniejsz. Nar. i Województw Wsch.

### Sprawy wyznaniowe i sprawy szkolnictwa dla mniejszości.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Grabskiego posiedzenie Sekcji dla Spraw Mniejszości Narodów. Komitetu Polityczn. Rady Ministrów.

W posiedzeniu wzięli udział min. oświec. St. Grabski, min. sprawiedliwości Żychliński, kierownik Min. Reform Rolnych p. Radwan, wicemin. spraw wewn. p. Smólski, szef sztabu generalnego gen. St. Haller, naczelnik Wydziału Ogólnego M. S. Z. p. Łoś i sekretarz generalny p. Zabierowski.

Na posiedzeniu omawiano sprawy wyznaniowe jako to: stosunek do prawosławia, sprawy gminy żydowskiej a następnie szeroko sprawy szkolnictwa, a więc: zasady organizacji szkolnictwa powszechnego dla żydów, stabilizacja charakteru językowego szkół, sprawy dotyczące komisji maturalnych w gimnazjach o języku wykładowym niepolskim, wreszcie sprawy seminarjum nauczycielskiego dla szkół mniejszościowych.

Następne posiedzenia Sekcji odbędą się w najbliższy poniedziałek. Dowiadujemy się iż następne posiedzenie Sekcji mają odbywać się pod przewodnictwem p. Ministra Spraw Wewnętrznych, któremu p. premier ma przydzielić na stałe kierownictwo pracami Sekcji.

## Nie wyzybiajcie się akcyj Banku Polskiego!

Są to najlepsze papiery wartościowe.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Od pewnego czasu daje się zauważyć znaczne obniżenie kursu akcyj Banku Polskiego w lokatach prywatnych.

Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł fakt ten tłumaczy się wielkim zaofiarowaniem akcyj przez drobnych akcjonariuszów.

Swego czasu z inicjatywy Banku Polskiego zorganizowano ochronę tych akcyj i zakupiono kilkadziesiąt tys. sztuk, jednak sprzedaż dokonywana przez drobnych akcjonariuszów przybrała charakter masowego wyzybiania się akcyj Banku Polskiego.

Codziennie zacierano nowe tysiące akcyj skutkiem czego utrzymanie ich kursu wobec stalego nadmiernego ucisku na rynek jest niemożliwym.

Kurs akcyj Banku Polskiego poprawi się gdy drobni akcjonariusze wstrzymają się od masowego ich wyzybiania, co leży w ich własnym interesie.

Akcje te są pierwszorzędną lokatą kapitału i sprzedawać je można jedynie tylko w razie koniecznej potrzeby.

## Olbrymi pożar w Kurzeńcu w pow. Wilejskim.

Dnia 2 czerwca rb. o godz. 12 w południe wybuchł pożar w Kurzeńcu pow. Wilejskim.

Na skutek niewyjaśnionej dotąd przyczyny ogień objął część miasta.

Akcja ratunkowa pełniona była przez straż pożarną z Wilejki.

Oddziały Brygady Korpusu Ochrony Pogranicza i straż 86 p. piechoty zlokalizowała po kilku godzinach pożar.

Splonęło około 100 budynków, cerkiew i plebanja prawosławna.

Ocalały kościół, urząd pocztowo-telegraficzny, szkoła i gmina.

Jedną trzecią część miasteczka splonęła.

Na miejsce wypadku wyjechał starosta pow. Wilejskiego p. J. Nitowski, i organy policyjne.

Na skutek zarządzenia p. Starosty zorganizowano akcję pomocy pogorzelcom.

W tym celu zwolniono urząd gminny i budynek szkoły powszechnej dla rozlokowania pogorzelców.

Dochodzenie w toku. Przyczyny pożaru na razie nie wyjaśniono. (Pat).

mózgowym nie poznaje swego pana lub nie reaguje na wywoływany celem nastrazenia go hałas bata.

Ośrodek ślepoty psychicznej fizjologicznie lokują w zewnętrznym obrębie płata tylicowego, ośrodek zaś głuchoty psychicznej — w lewym płacie skroniowym.

To też i vice versa łatwo sobie przedstawić, że rozwinięcie i najwyraźniejsza budowa wymienionych ośrodków mózgowych warunkują fenomenalną zdolność pamięciową podobnie, jak niepospolite rozwinięcie mięśni u atletów powoduje ich nadmierną siłę i zdolność do podnoszenia olbrzymich ciężarów. Otóż szara istota ośrodka pamięciowego produkuje automatycznie tak samo, jak klisza fotograficzna lub wstęga kinematografu.

Zbadany uosobiony fenomen pamięciowy N. Lipowski w trosce o swoje zdrowie kiedyś zadał pytanie znakomitemu akademikowi w Petersburgu Bechterowi, czy seansy pamięciowe nie mogą zaszkodzić jego władzom umysłowym, na co otrzymał odpowiedź zupełnie uspakajającą.

W samej rzeczy, zbadany wyko-

## Wiadomości polityczne.

**Przyjaźń angielska dla Francji** — De Jouvenel który ostatecznie odbył tournée po Anglii, wygłaszając szereg odczytów stwierdza w „Matin” że przyjaźń angielska dla Francji odradza się obecnie z całą dawną siłą, co zawiadzać należy w wysokim stopniu polityce zainicjowanej przez Herriota. (Pat.)

**Boja się.** Podsekretarz stanu do spraw wewnętrznych Farinatti rozstał do wszystkich prowincjonalnych związków faszystowskich okólnik, wzywający faszystów aby nie dopuścili żadnej manifestacji, jaką mogłyby ewentualnie urządzić żywiły opozycyjne w celu upamiętnienia rocznicy śmierci Matteottiego.

Ze swej strony faszystki winni powstrzymać się od wszelkiej manifestacji na rzecz oskarżonych o udział w morderstwie, dokonaniem na osobie Matteottiego. (Pat.)

Tutejszy Sąd wojenny ogłosił wczoraj wyrok w sprawie Blagrodzie — skazanie komunistów serbskich, oskarżonych o działania naruszające art. 2 Ustawy o ochronie państwa, czego dopuścili się oni przez wydawanie czasopisma komunistycznego, oraz różnego rodzaju druków o tendencjach przewrotowych, posługując się tajną drukarnią.

Główny oskarżony skazany został na 20 lat ciężkiego więzienia, a inni współwinni na 10 i 6 lat. (Pat.)

## Z państw bałtyckich.

Estonja.

**Kto ma być Przewodniczącym Sejmu?**

Dwie skrajne partie prawicowa i lewicowa walczą obecnie o wprowadzenie swoich kandydatów na stanowisko przewodniczącego Sejmu.

Kandydatem prawicowej partii agrarjuszów jest gen. Lajdoner; kandydatem lewicy były prezes Konstytuancyjny adwokat przyśległy Rej. Obecnie nasuwa się pytanie która partja ma więcej członków?

Przed zblokowaniem się socjalistów, najliczniejszą partją bezwarunkowo byli agrarjusze, którzy mieli 25 głosów, obecnie zaś blok socjalistyczny rozporządza 26 głosami.

Wychodząc z założenia arytmetyki partyjnej (o ile Sejm takową uznają) socjaliści mają wszelkie widoki na przeprowadzenie swego kandydata.

## Polskie wojenne okręty w Rewlu.

Z Rewla donoszą że w połowie czerwca zawinę do portu Rewelskiego dwie polskie kanonierki: „Piłsudski” i „Haller”.

## Krach Charju-Banku — rezultat rozkazu z Moskwy.

Jak się wyjaśniło, do krachu jednego z większych rewelskich banków — Charju-banku mocno się przyczynił niejaki Hammer, przyjaciel osobisty zmarłego Lenina, cieszący się jego specjalnym zaufaniem.

Na skutek wskazówek z czerwonej Moskwy, Hammer w zeszłym roku ulokował w tym banku większą sumę pieniędzy i dzięki temu brał żywy udział w interesach banku.

W ostatnich czasach Charju-bank finansował przeważnie przedsiębiorstwa, mające jakikolwiek kontakt z Rosją.

Według informacji fińskiej prasy Hammer niedawno zupełnie niespodzianie, zażądał od banku zwrotu swoich 250,000 dolarów, i przez to wytworzyła się dla banku nadzwyczaj ciężka sytuacja i zwielsił wyplaty.

Fińska prasa twierdzi iż Hammer uczynił to na rozkaz Moskwy, gdzie liczyli na to że krach Charju-banku, wywoła panikę w gospodarzem życia Estonji.

## Ze wspomnień H. Steeda.

(Dalszy ciąg.)

Na początku kwietnia roku 1915 Niemcy i Austro-Węgry rozpoczęły pogłoskę że mają zawrzeć oddzielny pokój z Rosją, a to w celu przekonania Włoch, że jeżeli te ostatnie nie zawrą niezwłocznie umowy z Austro-Węgrami, wówczas będą miały przeciwko sobie całą potęgę Austrjacko-Węgierskiej armii. Wobec tego Sonnino rozpoczął spieszenie pertraktacji.

Zażądał on od Austro-Węgrów wielkich terytorjalnych ustępstw w południowym Tyrolu i w sąsiedztwie Adriatyckiego morza na rzut kamienia od Trjestru; wydzielanie miasta i terytorjum Trjestru z pod władania Austrii i stworzenie z nich autonom. i niezależnego państwa; odstą-

pienie Włochom znacznej ilości wysp Dalmackich; zręczenie się Austro-Węgier na korzyść Włoch suwerenności nad Waloną głównym portem Albanji i zobowiązania że Austro-Węgry nie będą miały żadnego zainteresowania co do Albanji.

Wzamiem tego Sonnino obiecał ogłosić w imieniu Włoch deklarację o zachowaniu całkowitej neutralności w przeciagu obecnej wojny.

Wymienione propozycje zostały odrzucone przez bar. Buriana, wobec czego Sonnino, — który zawarł w Londynie umowę dnia 26 kwietnia z Anglią, Francją i Rosją, — poinformował Buriana, że staje się bezcelowym zachowaniem nadal formalnych pozorów przymierza, które skrywały stan stalego braku wzajemnego zaufania i codziennych sprzeciwów; Włochy zastrzegają sobie całkowitą swobodę działania i ogłaszają istniejące przymierze z Austro-Węgrami

za anulowane, i zatem nie obowiązujące.

rozumienia się z Włochami, lecz niweczy zarzady i rację bytu samego przymierza”.

Gdybyśmy szukali we włoskiej Zielonej Księdze jakichkolwiek bądź śladów idealizmu, lub uczucia podczas prowadzenia pertraktacji przez Sonnino, z Anglią, Francją i Rosją nie znaleźlibyśmy ich wcale.

Traktat Londyński w części tyczącej się wojennej konwencji miał na widoku ze strony Rosji użycie jak najmniejszej ilości wojsk przeciwko Austro-Węgrom i nie dopuszczenia równocześnie skoncentrowania całej Austro-Węgierskiej siły wojennej przeciwko Włochom. Te ostatnie zobowiązały się użyć wszystkie swe siły dla wspólnego prowadzenia wojny z Francją, Anglią i Rosją przeciwko wszystkim ich wrogom. (Faktycznie Włochy uchylili się od ogłosz. wojny z Niemcom aż do 27 sierpnia 1916 r. w przeciagu 15-tu miesięcy). Trak-

ta Londyński zobowiązywał francuską i angielską flotę do okazywania czynnej i stałej pomocy Włochom aż do chwili zniszczenia floty austrjacko-węgierskiej lub zawarcia pokoju.

Na mocy tego traktatu Włochy otrzymały przy zawarciu pokoju Czypalski Tyrol aż do granic Brenneru (wawóz przejściowy na linii nowej granicy), tereny Gorycji i Grodijsca, jak również Trjest, całą Istrię z wielkimi i większą ilością małych wysp Istryjskich, prowincje Dalmacje z wyspami na północ i zachód od brzegu Dalmackiego. Całe pozostałe wschodnie wybrzeże Adriatyki oraz wyspy nie oddane Włochom (za wyjątkiem wybrzeża Czarnogóra „Montenegro”) miały być neutralizowane. W uzupełnieniu Włochy miały przrzeczenie otrzymania suwerenności nad Albańskim portem Walona, wyspą Saseno i przyległymi miejscowościami na dość znaczną odległość

### Parlamentarzyści angielscy w Wilnie.

W poniedziałek bawiła się w Wilnie wycieczka członków grupy ekonomicznej Izby Gmin pod przewodnictwem Sir Phillip Dawsona i Hannona. Wycieczka towarzyszyła z Warszawy Prezes Komitetu przyjęcia p. Stanisław Lubomirski, dyr. Okolski, pułk. Cudel, delegat M-stwa Handlu i Przemysłu p. Sadowski oraz delegaci M.S.Z. pp. Bielski i Wyszynski.

Na dworcu w Wilnie, przybrany w zieleni i barwy polsko-angielskie przybyłych gości powitali przedstawiciele miejscowego komitetu przyjęcia na czele z Prezesem Wańkowiczem, w imieniu zaś p. Delegata Rządu witał przedstawiciel parlamentu angielskiego radca delegatury p. Raue.

W godzinach przedpołudniowych wycieczka zwiedzała miasto pod kierownictwem prof. Ruszczyca, zatrzymując się dłużej w klinikach uniwersyteckich, gdzie wyjaśnieniami udzielali lekarze wojskowi z p. pułk. Ordyńskim na czele, oraz prof. U. S. B. dr. Michejda, dr. Januskiewicz i dr. Szymański.

O godz. 12-ej parlamentarzyści angielscy złożyli wizytę delegatowi rządu p. Raczkiewiczowi, poczem odbyli w lokalu Banku Zieskiego konferencję z przedstawicielami wileńskich sfer gospodarczych. Goście angielscy specjalnie interesowali się sprawą zdolności eksportowej Wileńszczyzny, oraz planami inwestycyjnymi miasta Wilna.

Po śniadaniu w Klubie Szlacheckim uczestnicy wycieczki udali się samochodami nad granicę polskoliteńską, gdzie podejmowani byli gościnnie przez właściciela maj. Bortkuszki p. Wacława Lednickiego.

Po powrocie do Wilna odbył się o godz. 7 po poł. w salonach hotelu George'a obiad, w którym oprócz gości angielskich i towarzyszących im osób wzięli udział p. Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz, oraz delegaci miejscowych instytucji handlowych, przemysłowych i bankowych.

Podczas obiadu prezes komitetu przyjęcia p. Wańkowicz wygłosił przemówienie, w którym dziękował gościom za przybycie do Wilna.

W odpowiedzi Sir Phillip Dawson oraz p. Hannon wygłosili dłuższe przemówienia, w których podkreślili odwieczne tradycje polskie, w Wilnie, nadmienając, że jeżeli Wilno jest słusznie nazwane perłą korony polskiej, to bez tej perły korona nie byłaby całkowitą. (ne serait pas complete sans sa perle de Vilna).

Jednocześnie wymienili mowy podkreslili, że celem ich misji jest poznanie kraju i doprowadzenie do wzajemnego zbliżenia ekonomicznego. Pomóc Wilnu można jedynie przez realne inwestycje, to też oczekiwani będziemy, mówił Sir Dawson konkretnych propozycji, ażeby dopomóc w dziele odbudowy, która zżywszy na tak krótki przeciąg czasu rezultatami swymi wprowadza nas w podziw. — Przekonałiśmy się, mówił p. Hannon, że Polska jest wielkim mocarstwem (a great empire) i jesteśmy wdzięczni, że nas tu zaproszono i dano nam sposobność poznania wielkiego dzieła, jakie zostało dokonane.

Wyrażając dalej serdeczne uznanie komitetowi za doskonałą organizację przyjęcia i gościnność, mówca wyraził życzenie odwołania się przez zaproszenie obywateli do Anglii.

O godz. 21 m. 42 wycieczka opuściła Wilno, udając się do Białowieży.

Na dworcu żegnali gości angielskich p. Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz, Komisarz Rządu na m. Wilno p. Wimbora oraz członkowie Komitetu przyjęcia. (Pat.).

### Żądacie wszędzie „Kurjera Wileńskiego“

### W 6-tą rocznicę przybycia czołgów do Polski.

Dzień 1 czerwca — dzień święta 1 pułku czołgów.

Z oddali przychodzi do nas zewtch, o których często wie się tylko, że istnieją i nic więcej.

Przychodzi do nas wieść radosna, nadziei na przyszłość pełna: — 1 pułk czołgów, zaczątek polskich formacji czołgowych, żyje, obchodzi swe święto.

Polskie czołgi...

Sześć lat temu 1 czerwca mknęły przez urodzajne pola Francji, przez miasta i osiedla, pociągi w zieleni strojne i wiozły od siostrzycy Francji — Polsce czołgi.

A unosily one ze sobą prócz masyzyn stalowych, zimnych, nieczulych serca gorące, radością nabrzmiałe i tych, którzy do Ojczyzny swojej umiłowanej po długich latach rozłąki, żołnierskiej tułaczki, bliznami okryci wracali i tych, którzy matkę swoją Francję przed barbarzyństwem najeżdźcą obronili, szli na pomoc tej „która nie zginęła” a żyje i żyć pragnie, a horądą nieprzyjaciół krwi chciwych otoczona, do ostatka bronić się postanowiła.

Mkną pociągi jeden za drugim. Granicą

Jeden wielki potężny okrzyk ze wszystkich piersi polskich niby grom w niebo wybucha.

Niech żyje Francja!

I drugi jeszcze głośniejszy, jeszcze potężniejszy wyrwa się z piersi francuzów.

Vive la Pologne!

Jakieś mowy, okrzyki, dużo kwiatów...

Pierwszy pułk czołgów polskich wjeżdża na terytorjum niemieckie.

Tam właśnie wśród morza wspólnych wrogów, wśród błysków nienawistnych spojrzeń rozumieeli żołnierze 1 pułku czołgów i francuzi i polacy, że związani są ze sobą nazawsze, że odwieczny ich wróg choć pokonany tylko, czuwa i chwili czeka, by odwet wziąć krwawy.

Odżyły wspomnienia czasów ognia, burzy, walk bohaterkich o każdą piędź ziemi krwią zroszona, odżyły w nich obrazy walk wspólnie prowadzonych pod Arras, Cambrai, St. Quentin, Reims, Verdun i innych, codziennych, toczonych na śmierć i życie wzdłuż całej linii frontu od Wogezów aż do belgijskich wybrzeży.

Odżyły... i utwierdziły we wspólnej wierze.

A wiara ta wymagała nowych wysiłków, nowych hekatomb, nowych poświęceń i świeżej, młodej, żywo tętniącej krwi ludzkiej.

Dziwnem zrządzeniem losu, tam właśnie wśród tego morza nieprzyjaciół dokonano się szczerze, zupełne zbratanie na dole i niedole tej garstki żołnierzy dwu różnych narodowości, którzy ze stalowymi potworami na dalsze walki i znoje do Polski podążali.

Potem przyszła Polska w całej swej krasie i znów kwiaty i kwiaty i tłumy rozentuzjzmowane, witające i powiew wojny.

Okres wstępnych przygotowań i pełne chwały dla czołgów krwią serdeczną okupione bitwy pod Bobrujskiem, Dźwińskiem.

Ramię w ramię żołnierze polscy i francuzi wykuliwal granice tej co „nie zginęła”. Z trzaskiem, z hukiem, zionąc ogniem, sunęły czołgi przez szeregi nieprzyjaciół, torując umęczone, skrwawionej piechocie drogę do zwycięstwa.

Niosły w sobie siłę, moc, potęgę. Tworzyły wśród bitew legendę o duchu walki żelazną zbroją zakutym, niepokonanym, niezwykłym.

Przyszły dni trwogi, klęski, ostatecznej ofiary i okupionego nią zwycięstwa i zupełnego pogromu nieprzyjaciół.

Ubijały gąsienice czołgów prze-

### Z Międzynarodowej Konferencji Pracy. Wielki sukces moralny i polityczny Polski.

GENEWA, 1.VI (Pat). Dziś na posiedzeniu Konferencji Pracy Albert Thomas odpowiadał na wszystkie przemówienia delegatów, wypowiedziane na szereg posiedzeń w ciągu ub. tygodnia.

Thomas wyszczególnił realne korzyści, osiągnięte dotąd przez międzynarodowe biuro pracy w zakresie prawodawstwa robotniczego, wymienił najważniejsze konwencje, ratyfikowane przez wielką liczbę państw przy czem Polska była kilkakrotnie wspomniana wśród państw, których nowoczesne warunki pracy oraz prawodawstwo robotnicze krocza po linii postępu gospodarczego zgodnie z tendencjami równowagi społecznej i sprawiedliwości.

Jak wynikało z mowy dyrektora Thomasa Polska obok Anglii, Francji, Belgii i Czechosłowacji stoi w liczbie państw o najbardziej uregulowanym prawodawstwie socjalnym.

### Litwa wykazuje złą wolę w dziedzinie prawodawstwa robotniczego.

GENEWA, 1.VI (Pat). Duże wrażenie wywarła na konferencji pracy mowa delegata robotniczego Belgii Martinsa, który ostro atakował Brazylię, Finlandję i Litwę za niewykonanie zobowiązań przyjętych w zakresie prawodawstwa robotniczego.

Specjalnie ostro Martin atakował Litwę, wykazując jej nieodotrzymanie zobowiązań w tej dziedzinie i złą wolę.

### Wykradzenie tajnych dokumentów Kominternu.

RYGA, 2.VI. (Tel. własny). W nocy z dn. 26 na 27 maja zostały wyłamane kasy ogniowate w piwnicach Kominternu w Moskwie. Skradziono większą ilość tajnych dokumentów, między innymi listę tajnych agentów pracujących zagranicą, oraz znaczną sumę walut obcych.

Jednocześnie zniknęli dozorczy tych piwnic. Należy nadmienić, że wiadomości tego rodzaju już miały miejsce w prasie przed tem lecz nie zostały potwierdzone.

### Ogniska propagandy Kominternu.

RYGA, 2.VI. (Tel. wł.). Belgradzki korespondent „Morning Post” podaje ciekawe wiadomości o działalności Kominternu. Jak się okazuje w Europie istnieją 3 główne ogniska.

Pierwsze — w Berlinie z ekspozyturami w Wiedniu Pradze i Budapeszcie. Zadaniem tego ogniska są sprawy czysto wojskowe. Pracują w nim gen. Dostowalow, Dombrowski i pułk. Bauer.

Drugie ognisko wschodnie — w Konstantynopolu. Ekspozytury tego ogniska znajdują się w Bukareszcie, Sofji i Atenach. Na czele stoi gen. Tanenberg.

Trzecie — jest w stadjum organizacji. Ma być w Paryżu i jego działalności skierowana będzie na Francję, Anglię i Belgję.

### Katastrofa samolotowa w Krakowie.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy.)

Z Krakowa donoszą, iż onegdaj w godzinach popołudniowych zdarzyła się katastrofa na lotnisku rakowickim.

Mianowicie dwa samoloty wojskowe które wracały z podróży do Lwowa, znajdując się nad polem rakowickim poczęły błyskawicznie opadać na ziemię.

Katastrofie nic nie mogło zapobiec. Jeden samolot spadł grzebiąc pod sobą 2-ch lotników którzy ponieśli śmierć na miejscu.

### Sukcesy sztuki polskiej na paryskiej wystawie.

PARYŻ, 2.VI (Pat). „Echo de Paris” pisząc o pawilonie polskiej sztuki na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych mówi: Pawilon polski jest dowodem czego dokonać może naród, który potrafił zachować swego ducha niepodległości.

Współczesna sztuka polska znajduje się na właściwej drodze i nie potrzebuje niczego więcej, jak tylko nadal rozwijać się.

słankniętą krwią polską ziemię Grodna, Krasnego, Mikuliniec, Nowo Mińska, Radzymina...

W ogniu karabinów maszynowych i dział wdzierały się ona w zastępy dzikich najeżdźców i po karkach ich jechały do zwycięstwa.

Tak samo, jak tam, w odległej Francji, były i tutaj symbolem walki, potęgi, siły wszystko druzgoczącej, zbiorowej woli w stal i żelazo wcielonej, a ożywionej miłością Ojczyzny i wiarą w zwycięstwo.

Ze jakieś mogily pozostały, że ktoś gdzieś tam daleko, czy to w Polsce, czy we Francji dowiedział się z komunikatów o śmierci bohaterkiej na polu chwały, trudno ukochał nad wszystko — trudno —

to dla Polski, dla świata całego, którego ta Polska przez swoich wiernych żołnierzy przed zalewem barbarzyńców ze Wschodu, broniła.

Ucichły odgłosy walk przebrzmiały fanfary zwycięstwa, przyszła zwykła szara, codzienna praca dla Jutra.

Aż w dniu dzisiejszym pułk czołgów polskich przypomina swej braci żołnierskiej, że żyje, że w pracy nie ustaje i że gdy przyjdzie dzień, kiedy bronić znów będzie trzeba Polski przed zalewem wrogów, to do apelu stanie.

Stają swych wozów i ich ogniem wesprze mur piersi żołnierskich i pędzi ziemi ojczystej nie ustąpi.

Antoni Korczyński.

### Fałszywe banknoty

Coraz większą klęską w naszym życiu ekonomicznym i wprost zatrważającą panikę, wywołują fałszywe 5, 20, 50 złotych banknoty. Raz po raz, w urzędach skarbowych i pocztowych, nie przyjmują gotówki i roznoszą banknoty, spisując protokoły i pociągając do odpowiedzialności, a przynajmniej do śledztwa, Bogu ducha winnych ludzi.

Sprawia to nadzwyczaj złe wrażenie wśród ludności wiejskiej; dochodzą już wieści z prowincji, że chłopci nie chcą przyjmować polskich banknotów, domagając się rubli lub dolarów, jako „pewniejszych”, nie fałszowanych pieniędzy.

Jak taki stan rzeczy, podrywa autorytet państwowy i jaki sprawia zamęt w interesach, nad tem chyba zbyt wiele się rozwoździć. W miasteczkach, zwłaszcza oddalonych od centrum, bliskich granicy, np. w Dziśnie, napływ fałszywych banknotów, daje się zauważyć w ostatnich czasach ze wzmoczoną siłą.

Ludność literalnie nie wie co począć. W urzędzie pocztowym ustalono dopiero dane co do 50-cio zł. banknotów, a o innych nikt nie ma dokładnego pojęcia i ad hoc wyrażają specjalności do rozpoznawania fałszywych od prawdziwych pieniędzy, co też może dać pole do nadużyć i oszukaństwa.

Czy by nie było wskazaniem wobec tego, groźnego istotnie niebezpieczeństwa, które ma cechy planowej roboty w celu wywołania nieufności i oburzenia ludności odnośnie do złotego polskiego, czy by się nie dało wysłać wszędzie na prowincję tablic, z wyraźnymi wskazówkami, z banknotami doborami i zleceń obok siebie, dla porównania z wyszczególnieniem cech fałszerstwa i takie tablice zawieszic w urzędach?

Nawiasem mówiąc, do powiększenia zamętu, przyczynia się wielka rozmaitość dobrych znaków płatniczych. Niepojętem jest niedbalstwo Banku Polskiego, który lekkomyślnie wypuścił pieniądze papierowe (zwłaszcza odnosi się to do 100 zł.) różniące się między sobą nie tylko gatunkiem papieru i robotą, ale nawet rozmiarami. Nasz korespondent z Dziśnie, od którego czerpiemy te wiadomości, zapewnił nas, że w jednym z urzędów biedzono się nad 3-ma stułotówkami, które miały wszelkie cechy prawdziwych, ale różniły się pomiędzy sobą i z tego powodu wywoływały wątpliwości wśród urzędników, a trwożę wśród właścicieli.

Życie współczesne jest aż nadto dość skomplikowane, by je jeszcze obciążać takimi kłopotami jak niepewność co do środków płatniczych. Poza tem powtarzamy: wśród szerszych warstw ludności wywołuje to wrażenie wprost fatalne. Pora jest temu zaradzić jaknajenergiczniej i nie przeciągać stanu zamętu w naszym życiu ekonomicznym i tak nie najlepiej zorganizowanym.

Mix.

### Bibuła komunistyczna.

W nocy z 1 na 2 bm. posterunkowy policji państw. Bujnowski znalazł około domu Nr. 5 przy ul. Piaskowej 55 odezów komunistycznych w języku białoruskim i 3 egzemplarze „Czerwonego Stagu” (1)

<p><b>Teatr Polski</b></p> <p>Dziś poraż ostatni</p> <p><b>Wujaszek Jaś</b></p> <p>sztuka Czechowa.</p> <p>Jutro premjera</p> <p><b>Ja tu rządzę.</b></p> <p>krotoczwila W. Rapackiego.</p> <p>Początek o g. 8 m. 15 w.</p>
---

w celu możności zabezpieczenia ich obrony. Włochy zgodziły się jednak że Albania będzie musiała być podzieloną pomiędzy Czarnogórę, Serbię i Grecję jeżeli Francja, Anglia i Rosja zażąda tego. Na morzu Egejskim Włochy miały otrzymać pełną suwerenność nad Greckimi wyspami Dodekanazu oraz mandat na okupację takowych. W razie podziału Turcji miały również otrzymać część tureckiego terytorjum w Malej Azji. Anglia i Francja zagwarantowały również Włochom terytorjalną kompensację w Afryce jeżeli wspomniane państwa zwiększą swe posiadłości w tej części świata kosztem Niemiec. Oprócz tego Włochy miały otrzymać pożyczkę 50 milionów funtów sterlingów od Anglii oraz poparcie w niedopuszczeniu delegacji Stolicy Apostolskiej do pertraktacji pokojowych, lub w sprawach wynikłych wskutek wojny. Wzajemnie tego Włochy obiecały przyjąć udział

w wojnie nie później jak w miesiąc po podpisaniu traktatu. Cały traktat miał pozostać tajnym.

Gdyby rzady francuski i angielski zechciały dobrowolnie wyśmiać (uznać za głupie) zasady w które wierzyły narody sprzymierzone jako w cel wojny — uznanie praw małych narodów w przeciwstawieniu strategicznym wymaganiom wielkich mocarstw, zasady demokratycznej swobody jako przeciwstawne militarystom, jednym słowem ideę rządów uznawanych przez rządzonych jako przeciwstawna idei rządzenia przez moc — wątpliwem jest czy potrafilyby przyłożyć rękę do więcej jaskrawego dokumentu niż Traktat Londyński. Rządy wspomnianych Państw ustępowały Włochom pas w Tyrolu zamieszkały nie przez Włochów, a przez Niemców; oddawały im również wielkie obszary na północnym zachodzie i wschodzie od Trjestu, za-

przypuszczał, że zespół obiecaney Włochom zdobyczy da im wiele danych do pertraktacji pokojowych.

Umysł Sonnino osłabiony prawdopodobnie wielkiem nie był wstanie pojąć prawdziwych interesów Włoch, oraz zrozumieć konsekwencje takiego traktatu. Jedynym jego dążeniem było zabezpieczyć podpisane zobowiązania Ententy, widząc że nie był w stanie, nawet przy pomocy Niemiec, zdobyć od Austro-Węgier odpowiedni ekwiwalent za neutralność Włoch. Rozumował on, że jakby nie żalowała gorzko Ententa zawartej umowy nie odważy się jednak uważać ją za świsstek papieru.

W tym ostatnim kierunku Sonnino rozumował prawidłowo, lecz pod innym względem traktat był krokiem godnym pożałowania.

Aczkolwiek traktat miał pozostać ścisłą tajemnicą, główne jego pod-

stawy stały się wiadomymi w Serbji, Francji, Anglii i Austro-Węgrach w tydzień po podpisaniu umowy.

W rozmowie z Delcassé z powodu Traktatu Londyńskiego H. Steed wskazał, że jeżeli nie uda się Entencie rozbić całkowicie Niemców i Austro-Węgier, wówczas nie sposób będzie odmówić Niemcom prawa do aneksji Belgji dla względów strategicznych, gdyż dla tych ze względów Ententa zawarowała Włochom posiadanie krajów czysto słowiańskich.

Kwestja Adrjatyku została zasadniczo rozstrzygnięta na Konferencji Pokojowej w stynnym orędziu Wilsona, ogłoszonym dnia 23 go kwietnia roku 1919 go. Był to cios zadany tajnym traktatom i przyznaniem zasadniczo praw małych państw i narodów.

D. c. n.

Stefan Kader.

# KRONIKA.

Sroda 3 Czerwiec

Dzisiaj—Suchy dzień Erasma B.M.  
Jutro—Franciszka Caracciolo W.  
Wschód słońca—g. 3 m. 19  
Zachód „ —g. 7 m. 48

### Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.  
Biblioteka T-wa imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.  
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk —Leleweła 4, zwiedzanie można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedzielę od 12—2.  
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.  
Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.  
Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz poniedziałków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W poniedziałki od 3—8.

### Straż ogniowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

### MIĘSKA.

— „Zielone Świątki”. Pogoda choć raz zadowolniła wszystkich: rolnicy i spacerowicze byli chyba równie zadowoleni, deszcz padał w nocy, a obydwie dni świąteczne były słoneczne i pozwoliły licznym rzeszom miłośników, spragnionych świeżego powietrza, rozkoszować się naturą. W ogrodzie Botanicznym tłumy cisnęły się do karuzeli, kramów i zabaw ludowych bardzo odpowiednio tam rozmieszczonych, gdyby tak jeszcze jakaś podłoga do tańca, amatorów w niedzielę by nie zabrakło. Brzegi Wilji były „umajone” wycieczkowiczami całe gromady koczowały, tańczyły na murawie wesołi się wśród cudnej przyrody wileńskiej, jakiej niema żadne miasto w Rzeczypospolitej. Na rzece pełno łódek nalożonych publicznością, stateczki do Werek przepelnione. Plaża na Zwierzyniu również ożywiona. Słowem Wilnianie używali świąt, co się zowie.

— W sprawie nadmiernej podwyżki zasadniczego komornego. Wobec tego iż niektórzy właściciele domów zwiększyli nadmierne podstawowe komorne, Związek Lokatorów zaleca swym członkom składać zażalenia do Wydziału Podatkowego przy Magistracie, nie później niż w 14-cie dni po otrzymaniu nakazu płatniczego. Szczegółowych informacji udziela biuro Związku: Wielka 28, od 5-jej do 8-jej p. p. oprócz świąt i niedziel.

— Samochód dla straży ogniowej. Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych wyasygnowała 18 tysięcy złotych na zakup samochodu dla straży ogniowej. (z).

— O kolonje letnie dla młodzieży. Naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej p. Konrad Jocz wraz z inspektorem rolnictwa p. Ławrynowiczem i referentem do spraw rolnych przy delegaturze p. Zellem w dniu 29 go maja oglądali majątki rządowe Goby i Skrobuciany gminy Landwarskiej i wyjaśnili iż dwory w tych majątkach mogą być przeznaczone na kolonje letnie dla młodzieży szkolnej średnich zakładów naukowych.

Po dokonaniu względnie nie dużych remontów w obu tych obiektach, tak wiele pożądaną kolonje letnie dla młodzieży średnich zakładów naukowych, (pierwsza dla 50 dziewczynek, a druga dla 50 chłopców) będą mogły być uruchomione z końcem roku szkolnego.

Dalszy wyjazd dla wyszukania obiektów na kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich, projektuje się na dzisiaj. Celem obejrzenia szeregu obiektów, wyjeżdżają p. Konrad Jocz — naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej i p. Szaniawski naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarii przy delegaturze. (x).

— Plaża w Wilnie. Na co nam morskie brzegi, gdy mamy śliczny brzeg Wilji z złotym piaskiem i wonnym sosnowym borem na drugim brzegu. Okolica jak wymarzona, słoneczność, elegancko zbudowany bufecik, kabiny, ławki, na brzegu i na środku rzeki, na mieliznach łódki tuż, od autobusów 5 minut piechota.

Doprawdy szczęśliwą mieli myśli pomysłowi przedsiębiorcy którzy wreszcie dają możliwość cywilizowanemu Wilnianom użyć kąpielii rzecznej i słonecznej bowiem dotąd tylko ludzie bliższy stanu natury w strojach ewowo-Adamowych używali tej rozkoszy, zaś co przyzwoitszy obywatel miasta musiał się kontentować łazienką, jeśli ją miał.

Bardzo, bardzo kulturalnie ta nowa placówka na Zwierzyniu wygląda. A otwarta się cicho, bez reklamy.

— Cyrk. P. Komisarz Rządu na miasto Wilno udzielił zezwolenia p. St. Mroczkowskiemu na prowadzenie w bieżącym miesiącu cyrku w Wilnie.

Cyrk rozpocznie funkcjonować w środę 4 b. m. (x).

### ZE SZKOLNICTWA.

— Egzamin dla nauczycielstwa. Dzisiaj o godz. 5 po poł. w gmachu męskiego seminarjum nauczycielskiego odbędą się egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych nie posiadających wymaganych kwalifikacji. (x)

— Frekwencja na kursach wakacyjnych dla nauczycieli szkół powsz. Na kurs śpiewu i gimnastyki, który się odbędzie w Wilnie, zgłosiło się z okręgu szkolnego wileńskiego 31 osób, na kurs rysunku i robót—37 i na kurs polonistyczny przygotowawczy do wyższego kursu nauczycielskiego — 27 osób. (x)

### WOJSKOWE.

— Zjazd oficerów rezerwy. W dniu 27 b. m., o g. 10 rano, w sali klubu przemysłowców kresowych w Wilnie, przy ul. Ludwiskiej № 4, lub w sali Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13, odbędzie się zjazd oficerów rezerwy z terenu ziem wileńskich, celem zorganizowania oddziału Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej z terenu Ziemi Wileńskiej oraz wyboru zarządu okręgowego tegoż oddziału związku (x).

### U ROSJAN WILEŃSKICH.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy. Jak się dowiadujemy przed paru dniami powstało w Wilnie Rosyjskie Towarzystwo wzajemnej pomocy, mające za zadanie wypłacanie zapomóg rodzinom zmarłych członków oraz udzielanie pomocy materialnej niezdolnym z powodu wypadków do pracy.

Na czele Towarzystwa stoją p.p. Sołchub Eugeniusz, Borodzin Aleksy i Bielewski Leonid — wszyscy są poglądów monarchistycznych, należą do wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego i biorą czynny udział w życiu miejscowej kolonii rosyjskiej. (x)

### RUCH SPÓŁDZIELCZY.

— Dzień Spółdzielczości w Polsce. Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości w Polsce w myśl swej zapowiedzi wydał następujące pomoc propagandowe na dn. 7 czerwca r.b. 1) wielki barwny plakat, 2) odezwa-afisz Centralnego Komitetu, 3) trzy broszurki;

a) wzór programu i wskazówki do przygotowania obchodu Dnia Spółdzielczości (deklamacje, śpiew, sztuki teatralne); b) Wzory i wskazówki do przemówień na wiecach i zgromadzeniach; c) Materiały i wskazówki do podgadanek w szkołach.

4) trzy odezwy-uletki do masowego rozruchu w Dniu Spółdzielczości: a) dla organizacji spółdz. spożywców p. t. „Spożywcy”, b) dla organizacji rolniczych p. t. „Rolnicy”, c) dla organizacji kredytowych p. t. „Popierajcie kasy spółdzielcze”, 5) chorągiewki papierowe w barwach tęczyowych.

Zamówienia należy kierować do Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości w Polsce (Warszawa, ul. Nowogrodzka 21) lub do Związków Spółdzielczych. Centralny Komitet pobierać będzie należność zgóry przy zamówieniach (Konto Towarzystwa Kooperatystów w P. K. O. Nr. 9940), lub też za zaliczeniem pocztowym.

Wszystkie Komitety lokalne obchodu Dnia Spółdzielczości, poszczególne spółdzielnie, oraz instytucje i organizacje sympatyzujące z ruchem spółdzielczym, powinny kolportować powyższe wydawnictwa.

Tylko zdrowe ziarno propagandy uświadamiającej pchnie na szerokie tory sprawę polskiej kooperacji i odrodzenia społecznego i gospodarczego naszego Państwa.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— „Wieczór Tatrzński”. Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu żeńskiej szkoły przemysłowo-handlowej odbędzie się „Wieczór Tatrzński”, organizowany staraniem kółka krajoznawczego tejże szkoły. (x)

### RÓŻNE.

— Sprostowanie. W 120 nr. naszego pisma z d. 29 bm. została umieszczona notatka p. t. „Wybory w Trokach” w której znalazły się dzięki jakiemuś nieporozumieniu pewne in-

formacje jak się później okazało, nie odpowiadające prawdzie.

M. Inn. było tam napisane, iż nowoobрани zastępca burmistrza p. Rodakiewicz był karany przed wojną kryminalnie. Jak się dowiadujemy od bezpośrednio w tej sprawie zainteresowanego — p. Rodakiewicza zostaliśmy wprowadzeni przez naszego informatora w błąd. Z powodu tego przykrego incydentu wyrażamy na tym miejscu ubolewanie.

— Sprawozdanie z imprez dochodowych na rzecz kolonii letnich. Centrala Opiek Rodzicielskiej przy szkołach średnich podaje do wiadomości sprawozdanie kasowe z dwóch imprez, które odbyły się na kolonje letnie.

Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim w dn. 21 maja dała dochód a) brutto za bilety wejściowe 1382 zł. 88 gr. b) ze zbiórek w teatrach 141 zł. 29 gr. Razem 1503 67 gr. Wydatki na orkiestrę, afisze, opłatę ogrodu i inne wyniosły 403 67 gr. Czysty dochód 1100 zł.

Kwesta w dn. 27 maja przyniosła 1087 zł. 24 gr.

Wydatki: afisze, znaczki, wypożyczenie woreczków szpilki i drobne 105 zł. 24 gr. Czysty dochód 983 zł.

Społeczeństwu, które popało akcję kolonii składając ofiarę. Jak również wszystkim tym, którzy przyjęli udział w pracy nad zdobyciem funduszy centrala składa serdeczne podziękowanie.

Suma łączna 2082 zł. da możliwość wysłania na Kolonje 20 dzieci ze szkół średnich. Jest to bardzo mało wobec czego Centrala prosi o dalsze ofiary, które składają można w Redakcjach pism: „Na kolonje letnie dla młodzieży szkół średnich”.

### RUCH WYDAWNICZY.

— „Przegląd artystyczny” nr. 4 pod redakcją Feliksa Jordan Lubleryńskiego świeżo wyszedł z druku i zawiera przeważnie zobowiązanie zamkniętej już obecnie wystawy obrazów, rzeźb i kłimów w salach Kasy Oficerskiej, ponadto dział „Ognisko” kolejowych, z teatru, o konserwacji zabytków w Wileńszczyźnie i kronikę artystyczną. W dziale ilustrowanym widzimy reprodukcje obrazów Michała Czapły i fotografie niektórych artystów. Wydanie stranne i estetyczne. Cena zeszytu 50 gr.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zaginięcie chlopiec. Józef Kluk, zamieszkały przy ul. Rossa 10, powiadomił policję o zaginięciu swego syna Marjana lat 16, który wyszedł z domu w dniu 25 maja.

— Czy on? Został zatrzymany przez policję Stanisław Ocetkiewicz, podejrzany o zabicstwo w dniu 3 maja Michała Prucka zam. przy ul. Mickiewicza 33.

— Podrutek. W domu nr. 12 przy ul. św. Mikołaja znaleziono podrutek Michała Czapły, którego odesłano do domu „Dzielnicy Jezus”.

— Rabunek. Eugeniusz Boluś, zam. przy ul. Mostowej 29 powiadomił policję, iż podczas Zielonych Świąt został pobity w Zakroczynie przez nieznaną mu osobników i okradziony z 7-miu złotych i czarnego zegarka.

— Kradzieże. U A. Samolewicz, zam. przy ul. Zakroczynie 11-a skradziono b'uterję i rewolwer, wartości 600 złotych.

— U Julji Romanowicz, zam. przy ul. Rajskiej 15 skradziono bieliznę i ubranie, wartości 6500 złotych.

### Teatr i muzyka.

— Teatr Polski. W sztuce Czechowa „Wujaszek Jas” Teatr Polski zdobył ogromny sukces artystyczny; publiczność przekonana do doskonałej gry artystów, coraz liczniej uczęszcza na to wysoce artystyczne widowisko, w którym pierwsze role grają pp. Grabowska, Jaroszeńska, Godlewska i Kijowska.

Dzisiaj „Wujaszek Jas” grany będzie po raz ostatni.

— Jutrzejka premiera w Teatrze Polskim. Teatr Polski z dnem jutrzejszym rozpoczyna sezon letni, w którym (odkładając na jesień i zimy sztukę artystyczną i wartościową), starać się będzie nieść godziwą rozrywkę publiczności. To też repertuar składać się będzie z lekkiej komedii, farsy i krotoczwil, urozmaiconych produkcjami wokalnemi i choreograficznemi. Jako pierwsze widowisko tego typu, grana będzie jutro przeżabawna krotoczwila W. Rapackiego (syna) p. t. „Ja tu rządzą”. W akcie drugim rzecz się dzieje za kulami teatru, podczas próby; reżyser K. Wyrwicz skorzystał z tego, i jako na podatnej kanwie wpłótł tam liczne produkcje kabaretowe, w których modną piosenką „Halo ciotka”, wykonaną przez p. Jaroszeńską, oraz taniec nastrojowy, wykonany przez p. Grabowską zajmują miejsce pierwsze.

— Teatr Letni (ogród po Bernardyński). Występy Wiktorji Kaweckiej są atrakcją wielką dla wileńskiej publiczności. Podczas świąt nie można było w godzinach późniejszych dostać już w Teatrze biletów. Dzisiaj z udziałem W. Kaweckiej grane będą piękne „Manewry Jesienne”.

— Premiera operetki A. Wilińskiego „Potęga Miłości”. Jutro z udziałem znakomitej artystki W. Kaweckiej grana będzie premiera operetki naszego zasłużonego kapelmistrza A. Wilińskiego p. t. „Potęga miłości”. Przepiękne melodie, oraz dopilnowane libretto, składają się na całość pierwszorzędą, to też w Warszawie i za granicą, gdzie była grana „Potęga miłości”, wszędzie cieszyła się wielkimi powodzeniami.

— Koncert symfoniczny. Jutro 4-go czerwca w ogrodzie po-Bernardyńskim koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Adama Wyleżyńskiego (Dyrektora Konserwatorium Wileńskiego). Solista skrzypce A. Kontorowicz oraz ostatni poezjalny występ znakomitej spiewaczki operowej p. Jadwigi Krużanki (aut. op. Wil. arł. z op. „Halika”, „Zydówka”, „Tosca”) w programie Bethowen Symfonia nr. 8 (Eroica) oraz inne. Początek o godz. 8 ej wiecz.

## Rozmaitości.

Kara tuczenia.

Znane jest wyrażenie Chińczyków w okrutności, ale nie słyszano może jeszcze o takiej formie znęcania się nad człowiekiem, jakiej ofiarą padł onego czasu zmarły właśnie teraz Hu Czing Ju dowódca tak zwanej ludowej armji i Tuchun Homann. Dawniej był on zawodowym rewolucjonistą w prowincji Szensi, ale tamtejszy Tuchun pojmął go i skazał na karę tuczenia. Mianowicie zamknięto go w klatce i karmiono intensywnie ryżem i tłuszczem wprawdza, tak, że w wieku 35 l. Hu Czing Ju doszedł do wagi 150 kilogramów i nigdy się już nadmiernej tuszy nie pozbył.

### Giełda warszawska

	z d. 2—VI 25 r.		Giełda pieniężna	
			sprzedaż	kupno
Belgia	25,37 1/2	25,44	25,31	
Dolary	5,18 1/2	5,20	5,17	
Holandja	208,75	209,25	208,25	
Londyn	25,26	25,82	25,20	
Nowy York	5,18 1/2	5,20	5,17	
Paryż	26,05 1/2	26,11	25,99	
Praga	15,41 1/2	15,45	15,38	
Wiedeń	73,18	73,36	73,00	
Włochy	20,87 1/2	20,93	20,82	
Szwajcaria	100,65	100,90	100,40	
Stockholm	139,17 1/2	139,53	138,82	
Kopenhaga	97,50	97,84	97,36	
Funt ang.	25,22 1/2	25,29	25,16	
Franki fr.	27,12	27,19	27,05	
8 proc. Poż. konwers. 75—77,				
Poż. kolej. 90—85,—90				
Pożyczka zł. 71—73,50				
Poż. dolar. 62,—62 i pół				
4 1/2% lisy z T. Kred. Z. przedw. 23,4—23,6—				
5% lisy z warsz. przedw. 18,25—17,75				
4 1/2% w. warsz. przedw. 16,50—16,75				
6% obligacje Warszawy z 17 r. 5,15—5,30				

Redaktor Józef Batorowicz.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

## BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodne.



Patentowane ręczne aparaty do gaszenia pożarów „Delfin pianowy” o skuteczności stwierdzonej wielokrotnie poleca Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalska 11-a. Żądajcie prospektów.

Wyszła z druku Księga Handlowo-Przemysłowo-Informacyjna „WILNO”

I zawiera niewyczerpane źródło adresów: Instytucji i urzędników, księży, doktorów, adwokatów, inżynierów, banków, kooperatyw, firm handlowo-przemysłowych, zarejestrowanych w Sądzie Okręgowym, etc. etc. oraz dział Informacyjny m. Wilna i Ziemi Wileńskiej. Księga zawiera przeszło 600 stron tekstu zbranego i zredagowanego przez b. inspektora skarbowego Adama Skarżyńskiego i kosztuje z przesyłką 7 zł. Redakcja: Wilno, Garbarska 1.

PRACOWNIA OBUWIA Wl. Kozyrowskiego dawniej ul. Garbarska 5, została przeniesiona na ul. Biskupią 14 (plac Katedralny) p. f. Obuwie „Moderne” — o czym się zawiadomia Sz. Klientelę. 2-1

Herby Polskie gotowe na kamieniu (onyks, kwarc i t. p.) od zł. 40.

Na żądanie wraz ze złotym z próbą pierścionkiem (przysłać miarę w zgięciu palca) od 75 gr. wysyła za zaliczeniem.

Sklep jubilerski „Józef”, Warszawa, S-to Krzyska 19. Wszelkie zlecenia wykonywa się niezwłocznie. 8-1

Niemirów - Zdrój otwarty od d. 10 maja

Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej, dworzec, codziennie do 4-go czerwca b. r. o godz. 5-jej popołudniu, od 5-go czerwca o godz. 11.30 w południe.

Do 1 lipca ceny niższe bez konkurencji

Nauczyciel kroju R. GISIN, S-to Jańska 2

udziela lekcji kroju ubrań damskich, cywilnych i wojskowych po cenach dostępnych. Tamże sprzedają się różne wykroje, żurnale i manekiny. 3-1

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”

Dr. Marjan Mienicki Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 34, m. 8. Od 4—7.

Rutynowany krojczy cywilny i wojskowy z dłuższą praktyką w pierwszorzędnych firmach

pragnie zmienić posadę od 1.VII—25 lub później. Łaskawe oferty: Poznań, W. Garbary 14, Mieczysław Pakciński. 5-1

Zabłakane prośbie Jeszcze w polowie grudnia jest do odebrania u Antoniego Poloniego w Wilnie, ul. Piromont 4, m. 7.

Krawcowa z Warszawy w prywatnym mieszkaniu przyjmuje szycie sukien, okryć, kosjumów oraz wszelkie przeróbki. Ceny niskie. Ul. Gaona (d. II Szklana) № 12, m. 4 M. Lewandowska.

Kto pożyczycy 500 złotych oddmień mieszkanie na 1 1/2 roku w Zwierzyniu. Dowiedzieć się J. Jasickiego 10 — 21. Pawłowicza.

Sprzedaje się Auto firmy „Ford” używane. Dowiedzieć się: ul. Lwowska 12—10.